

Olga Krut-Horonziak
Radna Rady Miasta
Włocławek


Włocławek, dn. 29.02.2016

2016. 03. 08

Pan
Marek Wojtkowski
Prezydent Miasta Włocławek

Zwracam się do Pana Prezydenta o informację jakie czynniki spowodowały starania odnośnie zakwalifikowania Al. Jana Pawła II do dróg wojewódzkich. Forsowany zamiar przebudowy tej ulicy w dwupasmową nie ma żadnego uzasadnienia począwszy od niemożności jej poprowadzenia na całym przebiegu ulicy, a tylko na pewnej możliwości budowy na odcinku od ul. Szkolnej do rzeki Lubieñki (budowa nowego mostu w dodatku w ciągu ekologicznie chronionej doliny rzeki), a więc w środku osiedla co w ogóle nie rozwiąże jakiegokolwiek założenia odnośnie poprawy ruchu komunikacyjnego.

Nie zostały przeprowadzone badania ruchu i przyczyn tworzenia się zatorów. Taka decyzja nie może powodować wręcz „zaproszenia” tranzytu z autostrady przez osiedle. Ponadto najważniejsze! Zrealizujmy najpierw postulowany od kilkunastu lat rozsądny plan rozproszczenia ruchu poprzez budowę przedłużenia ul. Brzeziniowej i przedłużenia ulicy Zachodniej z wjazdami od strony miasta na wysokości ul. Smoczej. Moje własne obserwacje w jakich miejscach tworzą się korki, dają odpowiedź, że właśnie na odcinku od kompleksu leśnego do ul. Szkolnej. Na tym odcinku ruch komunikacyjny jest stopowany przez samochody mieszkańców wjeżdżających do wewnętrznych części osiedla i po prawej i po lewej (koncentracja kilkunastu bloków mieszkalnych) stronie osiedla. Od ul. Szkolnej problemu już nie ma, bo nie ma takiej zabudowy blokowej. Budowa kilkusetmetrowego odcinka dwu pasmówki nie ma żadnego sensu komunikacyjnego, a środki finansowe na odszkodowania, bo będą, olbrzymie. Dodatkowo pomysł poprowadzenia dwu pasmówki już od Falbanky połączony z wycinką lasu ma wymiar działania na szkodę miasta w zakresie ochrony środowiska w jakim żyjemy. Nie o taki rozwój miasta chodzi. Wydolność finansowa miasta, bo żadne dofinansowanie nie jest 100% upoważnia do podjęcia takiej inwestycji tylko w oparciu o bardzo wnikliwe analizy, badania i opinie i co najważniejsze publiczne ich przedyskutowanie.


Olga Krut-Horonziak